

W dalszej części przedstawię kilka zdjęć jak spędzamy czas w okresie letnim, pokazując je ludziom mieszkający w innych częściach kraju i poza granicami Kraju jest zawsze taka sama reakcja i podziw.

Moim zadaniem takie projekty wspierające lokalne aktywność z wykorzystaniem lokalnych walorów przyrody powinny być wspierania a nie jak w naszym przypadku krytykowane i co najgorsze poprzez kłamliwą narrację.

Jeżeli coś Państwa wzbudziło ciekawość, zainteresowanie zapraszam do kontaktu, chętnie spotkam się podzielę się wiedzą, pomysłami moimi i moich znajomych, na dalszy bezpieczny rozwój tej okolicy.

Z wyrazami szacunku

0. 152.5.2023. HK



**Starosta Powiatu Kartuskiego Bogdan Łapa**  
**Przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Woźniak**  
**Rada Powiatu Kartuskiego**

### Petycja w sprawie

***Ograniczenia używania jednostek pływających o napędzie spalinowym na Jeziorze Tuchomskim, gm. Żukowo i gm. Przodkowo.***

Na początku napiszę, że jesteśmy przeciwni wprowadzaniu jakiegokolwiek zakazu, ograniczeń dla sprzętów motorowodnych dla Jeziora Tuchomskiego.

Jestem mieszkańcem Tuchomia i od kilku lat aktywnie z grupą znajomych i ich dziećmi aktywnie uprawiamy sporty motorowodne. Sezon na uprawę sportów motorowodnych jest dość krótki i obejmuje tylko letnie miesiące.

Jezioro Tuchomskie posiada idealne warunki do uprawy sportów motorowodnych takich jak narty wodne, wakeboard przyczyniają się do tego odpowiednia głębokość jeziora oraz mała fala.

Wiem że w przestrzeni medialnej na portalach internetowych, forach oraz podczas zbierania różnych petycji i podpisów pojawiają się różne nieprawdziwe informacje przekazywane przez grupę ludzi.

Przytoczę tylko jeden cytat:

*"Podkreślał, że motorówki i skutery są niebezpieczne dla pozostałych użytkowników jeziora: kajakarzy, pływających w wodzie, dzieci uczących się żeglarstwa itp. Zaznaczał, że często osoby prowadzące motorówki i skutery są pod wpływem alkoholu."*

*Nie będę komentował takich informacji oraz tych o rykach silników - powiem tylko, że będąc bardzo często nad jeziorem nigdy nie widziałem i nie słyszałem o takich zdarzeniach.*

Dodam, że to my jako stali użytkownicy jeziora i jego okolicy sprzątaaliśmy śmieci pozostawione np. po dzikich wielodniowych biwakach bez zaplecza sanitarnego.

Zapraszam Państwa, aby na własne oczy i uszy to wszystko usłyszeć i zobaczyć.